

Poeta w utworach romantycznych

W okresie, w którym tworzyli Walter Scott, Byron, Shelley, Mickiewicz i Słowacki, artysta staje się najpełniejszym wyrazem osobowości. W romantyzmie poeta nie jest już tylko nauczycielem i wychowawcą, jak miało to miejsce w oświeceniu, lecz staje się „wzorem i szczytem”, doskonałym człowiekiem. Wynika to z faktu, że poeta jako geniusz ucieleśnia dwie najważniejsze wartości swojej epoki: indywidualizm i wolność. Będąc wybitną jednostką, gotową walczyć o swoje prawa nawet z Bogiem, podejmuje zadania wykraczające poza sferę artystyczną, stając się przewodnikiem i odkrywcą przyszłych losów narodu i ludzkości. Krótko mówiąc, poeta staje się wieszczem.

Postać poety-wieszcza spotykamy już w „Konradzie Wallenrodzie”. Mickiewicz powierzył rolę ludowego pieśniarza Wajdelocie, a Halban prowadzi Alfa-Waltera nad brzeg Niemna, zaszczepiając w nim miłość do Litwy i rozbudzając nienawiść do Krzyżaków. To on przez swoją opowieść skłania Konrada do wypełnienia misji, której się podjął; to on odtrąca kielich z trucizną, by żyć i opowiadać o czynie Wallenroda. Mickiewiczowski poeta, tak wykreowany, ma rozbudzać patriotyzm, inspirować czyn narodowy i zachować w pamięci narodu dzieło Konrada. O roli tworzonej przez Halbana poezji mówi Mickiewicz w „Pieśni Wajdeloty”, nazywając ją „skarbnicą” historii, która łączy dawne wieki z „młodymi laty”, stoi na straży „narodowych pamiątek kościoła” i jest nieśmiertelna.

Najdoskonalszą kreacją romantycznego poety jest Konrad w „Improvizacji”. Jako improwizator, bohater znajduje się w sytuacji natchnionego poety, przez którego przemawia Bóg. Właśnie improwizacja ma być dowodem twórczej samowystarczalności Konrada, sięgającego po „rząd dusz”. Poeta-bohater, który jako „najwyższy z czujących” w imieniu cierpiącego narodu, podejmuje rozprawę z Bogiem, wierząc w moc

swojego uczucia.

„Nie-Boską komedię” można śmiało uznać za gwałtowną polemikę z romantyczną wizją poety, jako postaci o atrybutach niemalże boskich. W twórczości Krasińskiego, bycie poetą nabiera wręcz katastroficznych wymiarów. Wydaje się, że w „Nie-Boskiej” poetą jest jedynie hrabia Henryk, żyjący w świecie iluzji i marzeń, nieustannie poszukujący nowych wrażeń i źródeł inspiracji. Złudzenia przyjmuje za rzeczywistość, a w ich imieniu dąży do romantycznego ideału sławy i miłości.

U Krasińskiego poeta zostaje postawiony wobec dwóch sił, które toczą ze sobą bój o jego duszę. Anioł przemawia do niego o ideałach i miłości, podczas gdy Dziewica – symbol idealnej poezji, lecz zarazem zły duch – kusi pięknem i sławą. Hrabia Henryk, słuchając Dziewicy, zniszczył autentyczne wartości, takie jak szczęście rodzinne czy miłość najbliższej osoby. Usiłując zbudować swoje życie na literackich koncepcjach, utracił zdolność do rozróżnienia, gdzie kończy się literatura, a zaczyna prawdziwe życie, stając się postacią tragiczną. Jego poezja, będąca zagrożeniem dla zasad moralnych i źródłem nieszczęścia, jest nieszczerą.

Nie tylko hrabia jest poetą u Krasińskiego; takimi są również jego żona i syn. Ich poezja jest darem bożym, wynikającym z autentycznych wartości, takich jak dobro, piękno, miłość bliźniego. Jednak i tu bycie poetą nie przynosi szczęścia, a wręcz przeciwnie, potęguje cierpienie i poczucie osamotnienia. Poezja ma odzwierciedlić tę skalę ludzkich uczuć.

Literatura romantyczna wyraża dążenie do mistrzostwa formy. Poeta-geniusz musi być mistrzem słowa, wykazując absolutną biegłość w języku, stylu i kompozycji. Takie pragnienie poetyckiej wirtuozerii wyraża Słowacki w „Beniowskim”:

„Chodzi mi o to, aby język giętki
Powiedział wszystko, co pomyśli głowa...”

Dla artysty, którego celem jest pełna swoboda i ekspresja, nie normy, a nawet samo tworzywo nie może go krępować:

„Strofa powinna być taktem, nie wędzidłem.”

„Beniowski” jest niemal encyklopedią wiedzy o romantycznej literaturze, zawierającą zarówno krytykę prowincjonalizmu i monotematyczności, jak i uznanie dla pomysłów Krasińskiego na podział poezji na prawdziwą i nieszczerą. Jest wyrazem podziwu dla „prawdziwej poezji” i lekceważenia naśladownictwa.

W „Beniowskim” Słowacki ukazuje siebie jako poetę-władcę języka, artystę dążącego do doskonałości formy, w stanie oddać myślom „rym królewski” Jana Kochanowskiego. Chce on pokazać, że język może wyrazić wszystko, co pomyśli głowa, i że forma nie powinna krępować artysty, lecz służyć jako wyraz jego swobody i ekspresji.

Słowacki związany jest z kilkoma utworami, które można uznać za rodzaj albumu autobiograficznego. W „Testamencie moim” przedstawia siebie jako twórcę własnego mitu, wieszcz i prorok, zdolny przewidzieć własną śmierć i zdający sobie sprawę, że nie pozostawia dziedziców swojej „lutni”. Traktuje poezję jako siłę, która ma moc odrodzenia narodu, ożywienia miłości do wielkich idei.

W „Hymnie” pojawia się wizerunek poety-wygnańca, skazanego na beznadziejną tułaczkę, nostalgika i pesymistę, którego rozumie jedynie Bóg. Żal o niedocenienie przez współczesnych wyraża również w „Grobie Agamemnona”, gdzie mówi o swym losie spędzania czasu na grobowcach i o niemych harfach i głuchych słuchaczach.

Ostatecznie Słowacki maluje przejmujący obraz grobu poety, przedstawiając go jako „białą czarę prześliczną”, z lilijami i „duszą muzyczną”. Ten wizerunek jest zarówno proroczy, jak i symboliczny, oddając dążenie poety do zwycięstwa za grobem.

Romantycy, jak Słowacki, traktowali poezję jako wyraz swojej różnorodności, głębokości myśli, żaru uczuć i doskonałości artystycznej. Poezja była dla nich nie tylko środkiem wyrażenia osobistych uczuć i wrażeń, ale także narzędziem

służącym sprawie społecznej i narodowej. Nie chodziło im tylko o artystyczną doskonałość, ale również o wykorzystanie swojego talentu na rzecz wyższych celów, takich jak walka o wolność i godność narodu.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.